

14

„Chojnicka Gulgota” 1939-1945

Komitet Ofiar Zbrodni Hitlerowskich

Po trudnych, pełnych łez, wyrzeczeń i tragedii rodzinnych oraz społecznych latach okupacji hitlerowskiej na ziemi chojnickiej podjęto się zadania – z inspiracji władz państwowych – wyliczenia strat ludnościowych i materialnych doznanych w okresie 1939-1945. W tym celu starosta powiatowy mgr Tadeusz Rzeźniowiecki zwołał na 6 czerwca 1945 r. przedstawicieli władz i urzędów, organizacji politycznych, zawodowych i społecznych do lokalu Urbana przy Placu Niepodległości celem utworzenia Powiatowego Komitetu Uczczenia Ofiar Zbrodni Hitlerowskich. Na zebraniu tym wybrano władze tego Komitetu w osobach: dr med. Jan Łukowicz – przewodniczący, red. Franciszek Lemańczyk – zastępca przewodniczącego i Jan Krajecki – sekretarz. W skład Komitetu weszły jeszcze inne reprezentatywne osoby z miasta i powiatu.

Do pierwszych zadań, jakie zostały postawione przed Powiatowym Komitetem, stała się ekshumacja ofiar zbrodni hitlerowskich zamordowanych nie tylko w chojnickiej Dolinie Śmierci, ale i innych miejscach kaźni. Masowe groby odkryto na polach Daleckiego, nad Szosą Bytowską, w żwirowni i w lesie Dogsa, na polach Igielskich oraz we Witkach tuż za Zakładem Poprawczym. Ujawniono wówczas także miejsce eksterminacji na Ostrówku, gdzie w styczniu 1945 r. zamordowano i spalono jednorazowo największą liczbę ofiar. Miejsca kaźni odkryto także na terenie powiatu chojnickiego – w Kłodawie, koło Męcikała w lesie państwowym, w Krojantach na placu ćwiczeń wojskowych i w parku byłego majątku należącego do Alojzego Prusaka, w Rytlu na skraju lasu nad rzeką Brdą, w Wielu, w okolicach Czerska oraz zwęglone zwłoki ludzkie w stodole gospodarza Durajewskiego w Leśnie. Ponadto zgłoszono do Komitetu kilka pojedynczych grobów występujących na terenie całego powiatu.

Już wówczas z ramienia Komitetu powołano Komisję Śledczą dla Zbadania Zbrodni Hitlerowskich przy Sądach Grodzkich w Chojnicach i Czersku. Przewodniczącym tego kolegium w Chojnicach wybrano sędziego okręgowego Jana Ornassa, a sekretarzem Zenona Komorowskiego. Komisja Śledcza ustaliła zbrodnie dokonane na terenie powiatu przez hitlerowców, dalej ofiary wysłane do obozów koncentracyjnych oraz osób wysiedlonych ze swych domów i gospodarstw. Ponadto usystematyzowała wiedzę na temat eksterminacyjnej działalności III Rzeszy Niemieckiej w mieście i powiecie.

Od 3 października 1945 r. Powiatowy Komitet przystąpił do ekshumacji zwłok pomordowanych, które trwały aż do nadejścia zimy. Poza zidentyfikowanymi ofiarami polskimi z miejsc kaźni wydobyto szczątki żołnierzy armii brytyjskiej i francuskiej, co świadczyło o międzynarodowym charakterze podjętych działań. Ostatnią ekshumację Komitet przeprowadził 14 maja 1946 r.

Ofiary zbrodni hitlerowskich zostały pochowane z należnym im szacunkiem. Największy masowy pogrzeb miał miejsce w dniu święta Niepokalanego Poczęcia 8 grudnia 1945 r. Ich szczątki spoczęły na wydzielonym miejscu przy ul. Gdańskiej, który nazwany został cmentarzem ofiar zbrodni hitlerowskich. Nie wszystkie ofiary tych zbrodni zostały wówczas wydobyte z chojnickiej ziemi, stąd w ostatnim okresie podjęte zostały badania archeologiczne w terenie, których celem było upamiętnienie wszystkich zamordowanych z powiatu chojnickiego w okresie wojny.



Komitet o stratach polskich na ziemi chojnickiej
[Chojnice, 1946 r.]

Wysiedlanie Polaków

W każdym razie ilu z owych wysiedlonych, zwłaszcza kobiet, starców i dzieci, poniosło śmierć w owej podróży w bydłych wagonach, wśród nieznosnego mrozu, ilu straciło zdrowie, znalazłszy się w najokropniejszych warunkach materialnych o tym może najlepiej powiedzieć ten, który sam z łaski Niemców tego losu zaznać musiał.

Usiłowanie wytępienia ludności polskiej

Załączona jednak lista wszystkich w powiecie chojnickim pomordowanych Polaków udowadnia, że usiłowali oni wytępić element polski drogą krwawych egzekucji i powolnych, lecz skutecznych tortur w obozach koncentracyjnych.

Zachowanie się Niemców wobec Polaków w życiu codziennym Gorzej jednak było w powiecie chojnickim, gdzie Niemców było stosunkowo więcej i dlatego ich buta proporcjonalnie do poczucia siły i liczby wzrastała. W dodatku zakaz posługiwania się językiem polskim był rzeczą straszną. Obawy przed publiczną zniewagą, przed karą doraźnie wymierzoną w postaci bicia, grzywny pieniężnej a nawet aresztu, przechodziła często w formalną fobię.

Niemieckie listy narodowe

Największą jednak klęską dla spistości narodu polskiego było rozdzielanie ludności według list. Wiemy, że zapisywanie to zostało pod przymusem dokonane, a jednak spowodowało ono pewien rozdział w naszym społeczeństwie. Celem hitlerowców było rozbicie i skłócenie Polaków między sobą /.../.

Szkoła

Przez lat 5 nie widziało polskie dziecko polskiej książki. Czuwały nad nim w szkole argusowe oczy hitlerowskiego nauczyciela, stosującego nader skuteczne środki pedagogiczne, tj. bicie i wyzwiska.

Straty materialne

Straty spowodowane przez Niemców w powiecie chojnickim bezpośrednio czy też pośrednio są olbrzymie. Obliczenia tych szkół przedstawia się następująco: zrabowane meble, pościel, bieliznę /.../ inwentarz żywy i martwy /.../ spalone i zniszczone domy /.../ upośledzenie fizyczne /.../ upośledzeń umysłowych /.../ 1175 wypadków, w których jedyni żywiele rodziny utracili swe życie.

Źródło: *Chojnice w latach 1939-1945*, oprac. Powiatowy Komitet Uczczenia Ofiar Zbrodni Hitlerowskich, Chojnice [1947], s. 109-112.